

→ w numerze:

Narody całego świata gorąco powitały chińsko-koreańskie propozycje pokojowe poparte przez Związek Radziecki — str. 2.

Wyzwolone Węgry — str. 3

W dniach wielkiej kampanii siewnej — str. 4.

Zadania sportu wielkiego — str. 6.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 82 (496)

Białystok, wtorek 7 kwietnia 1953 r.

A Cena 20 gr

ROŚNIE FALA DŁUGOOKRESOWYCH ZOBOWIĄZAŃ

1 MAJA — ŚWIĘTO KLASY ROBOTNICZEJ masy pracujące Polski czczą czynem produkcyjnym

Załoga Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku postanowiła wyprodukować do końca br. ponad plan 10 żniwiarek, 20 kosiarek, 6 sortowników i 30 widni

WARSZAWA. Długookresowe współzawodnictwo zobowiązaniowe rozwija się w szybkim tempie. Nieustannie ze wszystkich stron kraju nadchodzi meldunki o podejmowaniu długookresowych zobowiązań przez załogi zakładów różnych gałęzi przemysłu.

W woj. krakowskim do długookresowego współzawodnictwa stały m. in. ostatnio załogi kopalni im. Bolesława Bieruta, „Komuna Paryska” i „Brzeszcze”.

Poważne zobowiązanie powzięła załoga Fabryki Ma-

szyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku, która uzyskała niedawno poważny sukces — kwartalny plan produkcji wykonała w 114,4 proc. Załoga ta postanowiła wyprodukować do końca br. ponad plan 10 żniwiarek, 20 kosiarek, 6 sortowników i 30 widni. Dział wozowy w ciągu najbliższych trzech miesięcy przekroczy plan produkcji o 42 wozy. Dodatkowymi zobowiązaniami załoga fabryki uczci święto 1 Maja. Powita ona 1 Maja wykonaniem ponad plan dodatkowo 90 wozów i 2 sortowników. „Niech

ta nasza dodatkowa produkcja — mówił, zgłaszając zobowiązanie ślusarz Tadeusz Kwiatkowski — przyczyni się do przyspieszenia socjalistycznej przebudowy wsi, do zacieśnienia więzi między miastem a wsią”.

KIELCE. „Dając więcej stali, surówki, walcówki i innych wyrobów o wysokiej jakości dla gospodarki narodowej, dla naszego przemysłu i dla potrzeb budownictwa — stwierdza załoga huty im. Marcelego Nowotki w uchwale podjętej na ogólnym zebraniu — przyczynimy się do ugruntowania naszej niepodległości, do umocnienia sił Polski. Przystępujemy do długookresowego współzawodnictwa pracy o przedterminowe, rytmiczne wykonywanie planów”.

Załoga zobowiązała się roczny plan całej huty wykonać przed terminem i dać ponad plan 5.032 tony stali, 1.120 ton surówki, 4.682 tony wyrobów walcowanych, 1.084 tony odlewów, 1.300 ton odłówek oraz ponad 500 ton różnego rodzaju wyrobów z wydziałów przetwórczych. Do uzyskania tej wysokości po nadplanowej produkcji załoga dążyć będzie przez podniesienie wydajności pracy o 5—10 proc. w podstawowych

wydziałach produkcyjnych i o 10—20 proc. w wydziałach pomocniczych. M. in. załoga pieców martenowskich postanowiła wykonać setki przyspieszonych wytopów oraz skrócić średni czas wytopu o 7 minut w stosunku do planowanego, a o 30 minut w stosunku do średniego czasu wytopu z ub. roku. Równocześnie zwiększy ona wydajność z 1 m kw. powierzchni trzonu pęca na dobę o 11 kg w stosunku do planu.

Robotnicy i technicy oddziału wielkich pieców postanowili również zwiększyć wydajność z 1 m sześć. pęca, przyspieszyć załadunek itp. Jedną z walcowni zwiększy produkcję w skali rocznej na 1 robotnika o 1,8 tony.

Wiele zobowiązań załogi huty im. Nowotki dotyczy obniżenia kosztów własnych produkcji. M. in. załoga wielkopiecownicza zmniejszy zużycie koksu suchego o 16 kg na tonę produkcji. Pracownicy wydziału energetycznego postanowili zaoszczędzić do końca br. 375 ton węgla.

Kierownictwo huty podjęło również szereg zobowiązań zmierzających do poprawy warunków pracy i urządzeń kulturalnych załogi.



Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej towarzyszy Matyas Rakosi.

POWAŻNY SUKCES BUDOWNICZYCH

Ruszył pierwszy turbozespół elektrowni Jaworzno II

Budowę najpotężniejszej w kraju elektrowni znacznie przyspiesza stosowanie radzieckiego systemu montażu blokowego

KRAKÓW. Budowniczość gigantycznej elektrowni Jaworzno II realizując swe zobowiązania podjęte dla uczczenia pamięci genialnego Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina odnieśli poważny sukces.

Dnia 4 bm. o godzinie 2.45 przedterminowo uruchomiony został po raz pierwszy na próbę I turbozespół.

Do przyspieszenia terminu próbnego uruchomienia I turbozespołu przyczyniło się poważnie, prócz zwycięskiej realizacji zobowiązań, stosowanie po raz pierwszy w kraju przy montażu kotłów — radzieckiego, wysokosprawnego systemu blokowego montażu. Pionierami tego systemu na budowie Jaworzno II były młodzieżowe zespoły produkcyjne.

Po kilkudniowym okresie prób turbozespołu przekazany zostanie do wstępnej eksploatacji.

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 3 bm. na audyencji, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Stanisława Kiryluka.

* * *

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 4 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Stanisława Kiryluka.

Manifestacje pokojowe w Indiach

Dr Kiczlu wzywa mocarstwa zachodnie do przyjęcia propozycji chińsko-koreańskich

MOSKWA. Dnia 3 bm. odbył się w Delhi pod przewodnictwem deputowanego do Rady Stanów gen. Sokhego wiec obrońców pokoju.

Uczestnicy wiecu powitali burzliwymi oklaskami przewodniczącego Ogólnego - Hinduskiej Rady Pokoju dr Kiczlu.

Dr Kiczlu zwrócił się z wezwaniem do USA i pozostałych mocarstw zachodnich, by przyjęły propozycje chińsko-koreańskie, zmierzające do ustanowienia pokoju w Korei. Kiczlu oświadczył, że odbyte przezeń podróże do ZSRR i Chin utwierdziły go w przekonaniu, że narody tych krajów ożywione są głębokim u-

czuciem miłości, przyjaźni i sympatii do narodu hinduskiego.

Prasa podaje, że w masowym wiecu obrońców pokoju w Madrasie wzięło udział 200 deputowanych do lokalnego Zgromadzenia Ustawodawczego. Na wiecu przemawiał m. in. wybitny ekonomista hinduski K. Rappa, który nawiązywał do celu ruchu obrońców pokoju w Indiach.

Dziennik „Deszabhiman” donosi, że w mieście Kanna odbył się 10-tysięczny wiec obrońców pokoju, na którym przemawiał członek delegacji hinduskiej na Kongres Narodowy w Obronie Pokoju, Aditjan.

Pracująca wieś przyrzeka towarzyszowi Bierutowi jak najlepiej przeprowadzić wiosenną kampanię siewną

WARSZAWA. W licznych miastach, które codziennie napływają do Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopcy gospodarujący indywidualnie, pracownicy POM i PGR zapewniają, że wiosenną kampanię siewną przeprowadzą tak, aby osiągnąć w czwartym roku Planu 6-letniego jak najwyższe plony dla dobra naszej ludowej Ojczyzny, dla wzmocnienia sił obozu pokojowego.

Rada Społeczna przy POM nr 33 Lwówek, gmina Sanniki, powiat gostyński, w imieniu spółdzielców i pracowników POM pisze:

W oparciu o zobowiązania podjęte na naradzie produkcyjnej załogi POM, zapewniamy Was, Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, że akcję wiosenną siewną jak i wszystkie następne akcje i prace wykonywać będziemy sumiennie i sprawnie, według Waszych wskazań i wytycznych Krajowego Zjazdu Spółdzielców i Pracowników POM.

Pracownicy Państwowych Ośrodków Maszynowych w liście do Przewodniczącego KC PZPR przyrzekają podnosić wyniki swojej pracy, rozwijać współzawodnictwo, starać się o stałą gotowość eksploatacyjną sprzętu, wzmocnić czujność klasową, podnieść swój poziom polityczny i fachowy przez systematyczne szkolenie. M. in. pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego nr 48 w Sremie, woj. poznańskiego, zobowiązują się w swoim piśmie zabezpieczyć wykonanie planów gospodarczych spółdzielni produkcyj-

nych, które obsługują, poprzez terminowe wykonanie prac, stuprocentowe wykonanie zawartych umów, udzielanie systematycznej pomocy organizacyjnej, agrotechnicznej i politycznej spółdzielniom produkcyjnym. Zobowiązują się oni również do rozpowszechniania doniosłych uchwał I Krajowego Zjazdu Spółdzielców i Pracowników POM.

Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Bielewle, pow. Dzierżoniów, postanawiają siewy wiosenne zbóż wykonać w ciągu 9 dni, zamiast zaplanowanych 15. podnieść plony z ha. rozwinąć gospodarkę hodowlaną, oraz zorganizować kółko młuczyniowskie, aby w oparciu o bogate doświadczenia rolnictwa radzieckiego podnieść wiedzę rolniczą członków spółdzielni.

Pamiętamy Wasze wskazania (Ciąg dalszy na str. 3)

Marcantonio i Baldwin wzywają Eisenhowera do przerwania ognia w Korei

„Propozycje Czou En-lai'a są zgodne z żądaniami narodu amerykańskiego” — oświadczył Marcantonio

NOWY JORK. Były członek Kongresu z ramienia Partii Pracy, Marcantonio zwrócił się do Eisenhowera z apelem o położenie kresu działaniom wojennym w Korei. Marcantonio stwierdził, że propozycje Czou En-lai'a są zgodne z żądaniami narodu amerykańskiego w sprawie zawarcia szybkiego i honorowego pokoju w Korei.

Z analogicznym apelem do Eisenhowera wystąpił sekretarz Partii Postępowej, Baldwin. Wezwał on Eisenhowera do wydania polecenia, by gen. Clark zaproponował

natychmiastowe przerwanie ognia w Korei i uzgodnienie w późniejszych rokowaniach wszystkich szczegółów zawieszenia broni.

I t o m d z i e ł

Stalina we Francji

PARYŻ. Dnia 3 bm. ukazał się we Francji pierwszy tom dzieł Józefa Stalina. W związku z tym sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos w specjalnym artykule na łamach dziennika „l'Humanité” chwalił obywatelskie znaczenie nauki Stalina dla rewolucyjnego wychowania komunistów francuskich.

MŁODZIEŻ CAŁEGO ŚWIATA GORĄCO PRAGNIE POKOJU

— mówią delegaci polscy, uczestnicy Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży

WARSZAWA. Delegaci młodzieży polskiej, którzy w ostatnich dniach powrócili z Wiednia, z Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, są pod głębokim wrażeniem jednomyślnie potężnej manifestacji delegatów młodzieży całego świata — przepojonych gorącym pragnieniem wzmocnienia swych wysiłków w walce o pokój, o nowe, lepsze życie. W rozmowie z przedstawicielami PAP opowiedzieli o swych wrażeniach z konferencji członkowie delegacji polskiej: młody przewodnik pracy z kopalni „Barbara - Wyzwolenie” — Maksymilian Lisiecki, członek spółdzielni produkcyjnej

„Pokój” z woj. zielonogórskiego — Emilia Wojtal i znana komitą strzypaczka — Wanda Wilkomirska.

„Przebieg obrad — mówi m. in. młody górnik Lisiecki — pokazał w całej pełni jak różne są warunki, w których żyje młodzież Związku Radzieckiego i młodzież krajów budujących nowe życie od tych warunków, w których żyje młodzież krajów kapitalistycznych.

Młodzież krajów kapitalistycznych, zależnych i kolonialnych mówiła jak gorąco pragnie aby pokój i braterstwo między narodami zapanały na całym świecie. Młodzież ta jest w pełni świadoma, że polityka przynosiła wojennych powodów bezrobocie, pogłębiała wyzysk i ucisk. Ze zgrozą słuchała słów delegata Francji, gdy mówił, że młodzież górnicza w jego ojczyźnie pozbawiona jest opieki lekarskiej, że powszechnym wśród niej zjawiskiem jest pylica płuc. Na posiedzeniu komisji robotniczej, do której zostałem wybrany, młody robotnik włoski mówił, że wynagrodzenie jakie otrzymuje młodzież w jego kraju z trudnością wystarcza na utrzymanie jednej osoby. A przecież są całe rodziny pozbawione pracy gdzie źródłem utrzymania jest zarobek syna lub córki.

Jak różne od tych wypowiedzi były przemówienia delegatów młodzieży Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych ludowej. Mówili oni o wspaniałym pokojowym budownictwie, o sanatoriach, domach wypoczynkowych, o bezpłatnej nauce, o rozwoju

życia kulturalnego, o udostępnieniu rozrywek sportowych — o wszystkim tym, co jest źródłem szczęścia i radości.

Niezwykle serdeczny był wzajemny stosunek uczestniczącej w kongresie młodzieży różnych krajów. Opowiadaliśmy sobie o naszym życiu i pracy, mówiliśmy, że nie ma sprzeczności, które by nas dzieliły. Wreszcie przeciwnie, młodzież całego świata jest jednolita i zwrta w pragnieniu pokoju, w pragnieniu budowy nowego, lepszego życia. Młodzież wszystkich krajów zdaje sobie sprawę z tego, że trzeba jeszcze bardziej zacieśniać jedność w walce o najważniejszą sprawę — o zwycięstwo pokoju.

Narody całego świata gorąco powitały chińsko-koreańskie propozycje pokojowe poparte przez Związek Radziecki

Odgłosy prasy światowej w związku z propozycjami prem. Czou En-lai'a oraz oświadczeniami marszałka Kim Ir-sena i ministra Mołotowa

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podkreśla, że oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa oraz deklaracja premiera Czou En-lai'a i marszałka Kim Ir-sena w sprawie rokowań rozejmowych w Korei zostały powitane z zadowoleniem i uznaniem przez cały naród chiński.

Wszystkie chińskie partie i organizacje demokratyczne ogłosiły oświadczenia popierające w całej pełni propozycje wysunięte przez ministra spraw zagranicznych Czou En-lai'a oraz oświadczenia złożone w tej sprawie przez marszałka Kim Ir-sena i ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa.

Agencja Indian Information Service stwierdza, że oświadczenie premiera Czou En-lai'a zostało powitane z uznaniem w hinduskich kołach rządowych. W kołach tych wyrażają nadzieję, że w wyniku propozycji rządu Chińskiej Republiki Ludowej rokowania rozejmowe zostaną wznowione i że osiągnięte będzie porozumienie w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

LONDYN. — Dziennik „Daily Worker” donosi, że z całej Anglii napływają listy i rezolucje wyrażające nadzie-

ję, że propozycje premiera Czou En-lai'a zostaną przyjęte i że pokój w Korei zostanie przywrócony. Robotnicy stoczni w Clyde, pracownicy lotniska londyńskiego oraz liczne oddziały związków zawodowych wystosowały do premiera Churchilla depesze i listy z żądaniem, by poparł propozycje ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej.

PARYŻ. — Waszyngtoński korespondent agencji AFP pisze m. in.: „Jeśli zawieszenie broni w Korei zostanie podpisane, jeśli dojdzie do porozumienia w ONZ w sprawie rozbrojenia i kontroli energii atomowej... opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych, Kongres i rządy krajów zachodnio-europejskich zaczęły wywierać taki nacisk na rząd w Waszyngtonie, że będzie on zmuszony do zrewidowania swego programu...”

Omawiając nastroje panujące w Waszyngtonie, korespondent „Le Monde” pisze, że Stany Zjednoczone musiały uznać wagę nowych propozycji pokojowych, choć początkowo próbowały pomniejszyć ich niezwykłą doniosłość.

BERLIN. — Dziennik „Neues Deutschland” pisze, że propozycje premiera Czou En-lai'a są nowym dowodem konsekwentnego dążenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do pokoju.

KOPENHAGA. — Dziennik „Land og Folk” stwierdza w artykule wstępnym, że propozycje premiera Czou En-lai'a zostały jednomyślnie poparte przez narody całego świata, które gorąco pragną pokoju. Rząd duński — pisze „Land og Folk” — powinien zakomunikować rządowi Stanów Zjednoczonych, iż cały naród duński domaga się, by

propozycje Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zostały przyjęte.

SOFIA. — Dziennik „Robotniczesko Dielo” pisze w artykule wstępnym: „Nowe propozycje rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotowa zostały powitane z radością i uznaniem przez wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. Wszystkie narody pragną, aby działania wojennym w Korei zostały natychmiast położone kres. Naród bułgarski popiera z całego serca pokojowe propozycje rządu Chińskiej Republiki Ludowej...”

XVI Zjazd KP Szwecji

Obradujący uczcili pamięć Józefa Stalina i Klementa Gottwalda minutą milczenia

SZTOKHOLM. W piątek rozpoczął się w Sztokholmie XVI zjazd Komunistycznej Partii Szwecji. W zjeździe uczestniczyło przeszło 300 delegatów. Wśród gości znajdują się przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych z Polski, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Francji, Finlandii, Danii i Norwegii.

Otwierając obrady naczelny redaktor dziennika „Ny Dag” Gustav Johansson wygłosił przemówienie poświęcone świetlanej pamięci Józefa Stalina. Delegaci wysłuchali przemówienia stojąc. Zjazd uczcił pamięć Józefa Stalina i Klementa Gottwalda minutą milczenia.

Zjazd przyjął następujący porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Komitetu Centralnego — „Sytuacja polityczna i zadania partii”;

Przegląd prasy zagranicznej

„Dziennik Ludu” (Pekin)

„Pekiński Dziennik Ludu” podkreśla, że „nowa obniżka cen w ZSRR jest dowodem nieustannej troski Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego KPZR o dobrobyt narodu radzieckiego. Celem produkcji w państwie socjalistycznym — dodaje dziennik — jest maksymalne zaspokojenie stale wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych narodu”.

Wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie — pisze w zakończeniu „Pekiński Dziennik Ludu” — zdają sobie jasno sprawę z wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Wszyscy uczciwi ludzie sprzeciwiają się stanowco polityce zbrojeń i podżegania do wojny prowadzonej przez koła rządzące krajów kapitalistycznych. Niezliczone miliony ludzi pracy na całym świecie spoglądają z ufnością i nadzieją ku pierwszemu krajowi socjalizmu — wielkiemu Związkowi Radzieckiemu.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR

MOSKWA (PAP). Sobotnia prasa radziecka opublikowała następujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR szczegółowo sprawdziło wszystkie materiały wstępnego śledztwa i inne dane w sprawie grupy lekarzy, oskarżonych o szkodnictwo, szpiegostwo i działalność terrorystyczną w stosunku do aktywnych działaczy państwa radzieckiego.

W wyniku kontroli stwierdzono, że pociągnięci do odpowiedzialności w tej sprawie: profesor M. S. Wowski, profesor W. N. Winogradow, profesor M. B. Kogan, profesor B. B. Kogan, profesor A. I. Feldman, profesor J. G. Etin ger, profesor W. H. Wasilenko, profesor A. M. Grinsztajn, profesor W. F. Zie lenin, B. S. Preobrażen ski, profesor W. I. Majorow i inni pociągnięci do odpowiedzialności w tej sprawie zostali całkowicie oczyszczeni z wysuniętych przeciwko nim oskarżeń o działalność szkodniczą, terrorystyczną i szpiegowską oraz zgodnie z artykułem 4 punktem 5 kodeksu postępowania karnego RFSRR zwolnieni.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Na podstawie wniosku komisji śledczej, specjalnie wyłonionej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR dla zbadania tej sprawy, aresztowani M. S. Wowski, W. N. Winogradow, B. B. Kogan, P. I. Jegorow, A. I. Feldman, W. H. Wasilenko, A. M. Grinsztajn, W. F. Zie lenin, B. S. Preobrażen ski, N. A. Popowa, W. W. Zakusow, N. A. Szereszewski, G. I. Majorow i inni pociągnięci do odpowiedzialności w tej sprawie zostali całkowicie oczyszczeni z wysuniętych przeciwko nim oskarżeń o działalność szkodniczą, terrorystyczną i szpiegowską oraz zgodnie z artykułem 4 punktem 5 kodeksu postępowania karnego RFSRR zwolnieni.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Osoby odpowiedzialne za niewłaściwe prowadzenie śledztwa zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Organ szwedzkich kół bankowych i przemysłowych — za ożywieniem handlu między krajami Wschodu i Zachodu

SZTOKHOLM. Organ szwedzkich kół bankowych i przemysłowych „Finansindringen” wskazuje, że mająca wkrótce nastąpić w Genewie konferencja ekspertów krajów europejskich dotycząca handlu europejskiego „pozwała żywić poważne nadzieje”.

Czasopismo przyznaje, że obecny stan handlu europejskiego jest niepokojący. Czasopismo zmuszone jest

stwierdzić, że polityka Stanów Zjednoczonych jest szkodliwa dla stosunków handlowych w Europie.

Wskazując, że „jeśli nastąpiłaby ogólna normalizacja w stosunkach handlowych między Wschodem i Zachodem, sytuacja stałaby się zupełnie inna i korzystna. Czasopismo podkreśla, że Szwecja za interesowana jest w rozszerzeniu handlu europejskiego.

Wielka przyjaźń między narodami Chin i ZSRR umacnia się i rozwija

Ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. W. Kuzniecowa wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Mao Tse-tungowi

PEKIN. — Agencja TASS donosi z Pekinu:

Dnia 3 kwietnia ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. W. Kuzniecowa wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających ambasador W. W. Kuzniecowa oświadczył:

„Towarzyszu Przewodniczącym! Mam wielki zaszczyt wręczyć Wam listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje mnie jako ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przy Centralnym Rządzie Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej.

Zapewniam Was, Towarzyszu Przewodniczącym, że poświęcę wszystkie swe siły sprawie dalszego rozwoju i umocnienia szczerej, braterskiej przy-

jaźni i ścisłej współpracy między narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińskiej Republiki Ludowej. Wielka, niezłomna przyjaźń i sojusz między naszymi krajami służyć nie tylko interesom narodów ZSRR i Chin, lecz są również trwałą ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Niech mi wolno będzie wyrazić głębokie przekonanie, że przy wykonywaniu moich odpowiedzialnych obowiązków napotkam ze strony Waszej, Towarzyszu Przewodniczącym, jak również ze strony Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej nieodwołalne poparcie i współpracę.

Pragnę złożyć wielkiemu narodowi chińskiemu i Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej życzenia dalszych osiągnięć w budowie potężnego państwa ludowo-demokratycznego.

Z całego serca życzę Wam, Towarzyszu Przewodniczącym,

sukcesów w Waszej działalności dla dobra i rozkwitu Chińskiej Republiki Ludowej”.

W odpowiedzi na przemówienie ambasadora W. W. Kuzniecowa, przewodniczący Mao Tse-tung oświadczył:

Towarzyszu Ambasadorze! Z wielką radością przyjmuję wręcone przez Was listy uwierzytelniające od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i serdecznie dziękuję za Wasze życzenia.

Naród chiński umocnił w ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy niezłomną przyjaźń z wielkim narodem radzieckim. Sukcesy osiągnięte przez Nowe Chiny w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i w innych dziedzinach jak również rozpoczęła obecnie realizacja, zakrojonego na wielką skalę państwowego planu budownictwa, łączą się nierozdzielnie ze szczepą i bratnią pomocą narodu radzieckiego i Rządu Radzieckiego. Jestem głęboko przekonany, że wielka przyjaźń i jednność między narodem chińskim i narodem radzieckim przy ich wspólnych wysiłkach będą się bez granicnie rozwijały i umacniały. Niezmierzona i niewyczerpane siły, zrodzone przez naszą przyjaźń, odegrają niewątpliwie nie dającą się z niczym porównać wielką rolę w dziele utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Towarzyszu Ambasadorze! Witam Was bardzo serdecznie jako nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej. W Waszej działalności, zmierzającej do umocnienia przyjaźni i współpracy między oboma krajami — Chinami i Związkiem Radzieckim, znajdującie całkowite poparcie z mojej strony i ze strony Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Życzę Wam pełnego sukcesu w Waszej działalności, zmierzającej do tego celu”.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających, odbyła się rozmowa Mao Tse-tunga z W. W. Kuzniecowskim. W rozmowie wziął udział Czou En-lai.



Oświadczenie Eisenhowera na konferencji prasowej

WASZYNGTON. W Waszyngtonie odbyła się dnia 3 bm. konferencja prasowa, na której prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower, odpowiadając na prośbę o ocenę oświadczeń, jakie w ostatnich dniach złożył minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, — stwierdził, że USA nie powinny ignorować niepowodzenia rokowań w przeszłości, lecz obecnie, kiedy propozycja została złożona, Stany Zjednoczone powinny ustosunkować się do niej w takim samym duchu, w jakim ona została złożona. Propozycje chińskie w sprawie wymiany jeńców wojennych są zgodne z propozycjami złożonymi przez generała Clarka w lutym i z niejednokrotnie wysuwanymi przez Narody Zjednoczone propozycjami na tej podstawie, że wymiana chorych i rannych jeńców sprzyjać będzie zawarciu rozejmu. Eisenhower wyraził nadzieję, że wymiana ta nastąpi szybko.

LONDYN. — Agencja Reutersa doniosła, że premier W. Brytanii, Winston Churchill,

przemawiając w Izbie Gmin, powitał dążenie rządu radzieckiego do polepszenia stosunków z mocarstwami zachodnimi. Churchill oświadczył, że propozycje Czou En-lai'a widocznie stanowią podstawę umożliwiającą wznowienie rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Przytaczając wyjątki z oświadczenia Czou En-lai'a, Churchill stwierdził: „Taki rodzaj spraw, jeśli tylko nie zostanie poparte, stanowi niewątpliwie ważne wydarzenie. Daje to nową nadzieję na rozwiązanie trudnego problemu jeńców wojennych i zaprzestanie działań wojennych w Korei...”

Churchill dodał jednak, że „do przezwyciężenia pozostaje jeszcze wiele trudności”.

Faszysta na czele nowego rządu Austrii

WIEDEN. — Jak podaje Austriacka Agencja Prasowa, Julius Raab sformował nowy rząd austriacki.

Skład nowego rządu tylko nieznacznie różni się od poprzedniego. Zmiany zasły jedynie na stanowisku kanclerza i ministra finansów. Wprowadzono też pewne zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu.

Jak podkreśla austriacka prasa demokratyczna, mianowanie Raaba — jednego z by-

łych wodzirejów faszystowskiej Heimwehry — kanclerzem stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłości kraju. Raab jest jednym z najbardziej zaciekłych zwolenników „planu Kamitz”, zmierzającego do ostatecznego podporządkowania ekonomiki austriackiej amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu, do sabotażu wymiany handlowej ze Wschodem oraz do podsyca-

W Japonii rośnie opór mas pracujących przeciwko remilitaryzacji kraju. Wyrazem tego oporu są liczne strajki i demonstracje.

Na zdjęciu: Demonstracja robotników japońskich, zatrudnionych przy budowie baz amerykańskich w okręgu Kageszawa w Jakohamie.

Fot. — CAF

WYZWOLONE WĘGRY

Mija ósmy rok od chwili, gdy Armia Radziecka przeznaczyła z węgierskiej ziemi ostatnie oddziały niemieckich faszystów.

Wiele krwi radzieckich żołnierzy wsiąkło w ziemię węgierską. Nazistowscy bandyci przeznaczali świadomością Budapest na zniszczenie — chcieli uczynić z niego tarczę obronną dla Wiednia, aby opóźnić o kilka tygodni swą zagładę. Hitlerowskie oddziały okupacyjne i wyhodowane w reżimie Horthy'ego oddziały faszystów węgierskich wysadzały w powietrze mosty, zamieniały w gruzy przepiękne zabytki architektury, rabowały szpitale, ogalały i rozbiły fabryki.

Armia Radziecka nie żałowała najcięższych ofiar, aby oszczędzić straci narodowi węgierskiemu. W najcięższych walkach, które przyniosły wyzwolenie ludu węgierskiego od ucisku politycznego i społecznego, wykazywała się przyjaźnią narodu węgierskiego z pierwszym państwem socjalistycznym na świecie.

Wznosząc się w najpiękniejszym punkcie stolicy Węgier, na Górze Gellerta, Pomnik Wolności powstał na znak wdzięczności węgierskiego ludu dla radzieckich bohaterów. Węgry nie zapomną nigdy, ilu drogie, wiernych synów oddała Armia Radziecka za ich przyszłość, i za cenę jakich po święcie otworzyła przed nimi bramy lepszego życia, po wielkich ucisku niewoli, po ciemnej nocy, faszyzmu.

Wtedy, pamiętnej wiosny 1945 roku, pierwszej wiosny wyzwolenego narodu, zaledwie kielkował to nowe, lepsze życie na Węgrzech. Dziś rozrasta się bujnie tysiącem zdrowych, mocnych pędów kwitnie i owocuje. Jak powiedział ukochany wódz ludu węgierskiego, towarzysza Matyasa Rakosi: „Zbudowaliśmy nowy kraj, w którym tworzy się nowy naród, socjalistyczne Węgry”. Krokiem olbrzymia biegnie naprzód rozwój nowych socjalistycznych Węgier, bo prowadzi je władza ludowa, bo przewodzi mu klasa robotnicza, skupiona wokół jednolitej i mocnej jak granit Węgierskiej Partii Pracujących.

Budapeszt już wyleczył nieomal wszystkie, zadane mu wtedy rany i dziś piękniejszy jest niż kiedykolwiek. Radosna dumą biją serca Węgrów, gdy idą wzdłuż grzbiotu Góry Gellerta, patrzą na jasniejącą nowymi domami równinę Pesztu. Ponad Dunajem siedem mostów przetrząca wysmukłe łuki pomie-

dzy Pesztem i Budą. Tam, gdzie osiem lat temu bomby i granaty ryły stratowaną łękę podmiejską, teraz wznosi się imponująca budowla Stadionu Ludowego, zdolnego pomieścić 100 tysięcy widzów. W pobliżu Stadionu błyszczą w słońcu kopuły końcowej stacji peszteńskiej kolei podziemnej, a dalej — gdzie rozciąga się słynna dawniej z nędzy i opuszczenia dzielnica robotnicza, tzw. „Ziemia Aniolów” — wybudowano urocze mieszkania z balkonami i łazienkami; jeszcze dalej, na ulicy György Kiliana w jednej ze wspaniałych wzorcowych szkół uczą się dzieci. Wieczorem jasnieją gwiazdami okien Dom Kultury imienia Matyasa Rakosi'ego.

Nie istnieją już, jak dawniej, dwa Budapeszty, z których ten jeden, ten pański, ten wytworny i błyszczący pokazywano światu. Nikomu nie mówiono wówczas o innym Budapeszcie, nie pokazywano jego „rzeczy godnych widzenia”, np. baraków osiedla Valerii lub brudnych i nędznych domów noclegowych dla bezdomnych, z których — jak podają oficjalne statystyki — skorzystało tylko 471.017 osób. Nie mówiono o Budapeszcie nędzy i głodu, w którym tylko od grudnia 1931 roku do maja 1932 tysiąc rodzin zostało eksmitowanych; w którym w styczniu 1941 roku jednego dnia 10 tys. bezrobotnych zgłosiło się do odmiatania śniegu.

Dziś jest tylko jeden Budapeszt — piękne miasto, w którym gospodarzem jest lud pracy, miasto, w którym zniknęły na zawsze nędza i głód.

Budapeszt promieniuje na cały kraj nie tylko swoim pięknem, nie tylko wspaniałym tempem rozwoju, lecz również porównawczymi przykładami socjalistycznego rozmachu w pracy, śmiałego lotu zamierzeń, imponujących osiągnięć i zdobyczy. W Budapeszcie narodził się ruch Gazdy, tokarza - metalowca, znakomitego racjonalizatora, który wezwał węgierską klasę robotniczą do oszczędności surowców.

Z Budapesztu popłynął szerokimi strumieniami po kraju ruch Deaka, który na wyższy, doskonalszy poziom podniósł dyscyplinę i organizację pracy. To w Budapeszcie Ignacy Pioker, laureat nagrody Kossutha, heblarz w fabryce żarówek, wykonał w 23 miesiące plan 5-letni. Wyjaśniając tajemnicę swych osiągnięć powiedział: „Trzeba uczyć się, uczyć od radzieckich towarzyszy. I trzeba kochać pracę!”

Kochają pracę węgierscy robotnicy, bo czują się gospodarzami w swoim kraju, bo wiedzą, że maszyna sło-krotnie odpłaci za włożony w nią wysiłek i staranie. Praca na Węgrzech, tak jak w innych krajach budujących socjalizm, to najcenniejsze ziarno, dające złotodajny plon.

Ten nowy socjalistyczny stosunek do pracy i wielka braterska pomoc Związku Radzieckiego — to dwa podstawowe źródła wspaniałych sukcesów mas pracujących Węgier. Pierwsze trzy lata Planu Pięcioletniego, rozpoczętego w 1950 roku, zamieniły Węgry z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy.

Produkcja przemysłowa Węgier w roku 1952 była trzykrotnie wyższa od poziomu w roku 1938. Równocześnie z rozwojem socjalistycznego uprzemysłowienia następują głębokie przeobrażenia w gospodarce wiejskiej. Wieś węgierska z entuzjazmem rozwija ruch spółdzielczości produkcyjnej. W końcu roku 1952 prawie 1/3 ogólnego obszaru uprawnego kraju objęta była go spódarką spółdzielczą.

W ślad za przemianami politycznymi i gospodarczymi na Węgrzech rosła dobrodziejstwa socjalne i rozwija się życie kulturalne ludności. Ilość świetlic w kraju wynosi obecnie 1.640, czynnych jest 8.536 bibliotek publicznych, w tym 4.494 na wsi. W

2.426 miejscowościach odbywają się regularne pokazy filmowe. Podczas gdy w przeszłości wykształcenie należało do przywilejów nielicznej garstki bogaczy — dziś na Węgrzech liczących 9,5 miliona ludności, prawie 1,4 miliona młodzieży korzysta z nauki szkolnej. 66,7 proc. uczniów szkół średnich oraz 85 proc. słuchaczy uniwersytetów to dzieci rodzin robotniczych i chłopskich. Obecnie ilość kształcących się na wyższych uczelniach jest proporcjonalnie do liczby ludności trzy razy większa niż przed wojną — większa niż w Anglii, Francji, Szwajcarii, Holandii.

Równoległe do rozwoju oświaty rosną zainteresowania kulturalne ludności. W ciągu tylko jednego roku 1952 — 4,7 miliona osób odwiedziło teatry i 1,1 miliona na opery. W ciągu jednego roku ukazało się 34 miliony egzemplarzy książek.

Spółczeństwo nasze z największym zainteresowaniem i serdecznością śledzi twórcze wysiłki bratniego narodu i jego śmiały marsz naprzód na wspólnej drodze do socjalizmu. Cieszymy się z ich wielkich sukcesów w każdej dziedzinie życia i z całego serca życzymy, aby dotychczasowe zwycięstwa stawały się nowymi źródłami siły i entuzjazmu dla nowych osiągnięć w walce o pokój i socjalizm.

Z. R.

W całym kraju rozwija się ruch spółdzielczości JUŻ PRZESZŁO 7 TYSIĘCY SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

Liczba komitetów założycielskich wzrosła do 3.160

WARSZAWA. — Ruch spółdzielczości produkcyjnej czyni nieustannie dalsze poważne postępy. W atmosferze wzmożonej aktywności rzesz spółdzielczych, aktywności organizacji politycznych i masowych na wsi, członków komitetów założycielskich i grup inicjatorskich, coraz więcej mało i średniorolnych chłopów decyduje się wstąpić na drogę gospodarki zespolowej.

W wielu wsiach, w których istniały komitety założycielskie, chłopcy zdecydowali się zorganizować spółdzielnie w dniach załoby po zgonie Józefa Stalina, aby w ten sposób zmanifestować swą gotowość do wcielania w życie jego nieśmiertelnej nauki, zmanifestować wolę kroczącą po tej drodze, jaką masom pracujących chłopów wskazał Lenin i Stalin.

1 kwartał br. był więc okresem znacznego rozszerzenia ruchu spółdzielczości produkcyjnej. W tym czasie powstało bowiem 2.160 nowych spółdzielni, dzięki czemu ogólna ich liczba przekroczyła 7 tysięcy i na 1 kwietnia bież. roku wynosiła 7.034. Obecnie spółdzielnie te zrzeszają ogółem blisko 146.500 gospodarstw chłopskich i posiadają ok. 1.400 tys. ha ziemi.

Jednocześnie szybko wzrasta szereg spółdzielców. Liczba członków spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się w ciągu trzech pierwszych

miesięcy br. o 10.240, z czego m. in. w woj. lubelskim — o 1.053 i w woj. opolskim — o 1.144.

Spółród 2.160 spółdzielni, zorganizowanych w 1 kwartale br., 689 powstało w marcu. W tym miesiącu ruch spółdzielczości największe postępy poczynił w województwach lubelskim i zielonogórskim.

W pierwszym z nich w ciągu marca mało i średniorolni chłopcy zorganizowali 93 nowe

spółdzielnie, zwiększając ich ogólną liczbę do 503, a w drugim — 97 spółdzielni, dzięki czemu ogólna ich liczba w tym województwie wynosi obecnie 447.

Praca nad rozszerzaniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej trwa nadal. W wielu gromadach jest ona poważnie posunięta naprzód. Świadczy o tym fakt, że liczba komitetów założycielskich na 1 kwietnia br. wynosiła 3.160.

PRODUKCJA JUŻ ROZPOCZĘTA Nowy typ kolejowego wagonu osobowego

Podjęliśmy także seryjną produkcję 3-tonowych wywrotek samochodowych

WARSZAWA. W jednym z zakładów naprawczych taboru kolejowego rozpoczęto seryjną produkcję nowego typu wagonu osobowego, specjalnie przystosowanego do celów turystycznych. Projekt konstrukcji tego wagonu został opracowany przez Centralne Biuro Dokumentacji Technicznej Taboru Kolejowego w Poznaniu. Wagon ten posiada podnoszone oparcia i półki bagażowe przystosowane do spania. W jednym przedziale

będzie mogło wygodnie spać 6 osób. Pod jednym z siedzeń umieszczona jest specjalna skrzynka do przechowywania materaców, które pasażerowie mogą rozkładać na ławkach.

Inne zakłady naprawcze taboru kolejowego podjęły seryjną produkcję 3-tonowych wywrotek samochodowych z silnikiem i podwoziem typu „Star 20”. Wywrotki te nosić będą nazwę „Star W14”. Czas podnoszenia naładowanej platformy wynosić będzie od 13 do 20 sekund.

Ukazał się nr 3/45—specjalny „NOWYCH DRÓG”

Numer zawiera:

- 1) Podstawowe dokumenty radzieckie i polskie w związku ze śmiercią JÓZEFA STALINA.
- 2) Artykuł towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA poświęcony pamięci KLEMENTA GOTTWALDA.
- 3) VIII Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.
 - a) Referat towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego”.
 - b) Obszerne fragmenty przemówień wszystkich uczestników dyskusji nad referatem towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA.

Pracująca wieś przyrzeka towarzyszowi Bierutowi jak najlepiej przeprowadzić wiosenną kampanię siewną

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia — piszą spółdzielcy z Bielawy do Bolesława Bieruta — że zadaniem chłopów spółdzielców jest dać wzory najlepszej, wysokowydajnej gospodarki, wykorzystywać zdobycze techniki i nauki, które udostępniła nam państwo ludowe i tak gospodarować, aby stać się przykładem dla wszystkich średniorolnych chłopów i wskazać im drogę

do dostatniego i kulturalnego życia. Nie będziemy oszczędzać wysiłku, aby nasze zadanie z honorem wykonać.

Chłopci z gromady Marysin, gm. Rejowiec w woj. lubelskim donoszą w swoim liście do Prezesa Rady Ministrów, że wcześniej wykonali siew wiosenny, zastosowali w kampanii wiosennej racjonalne metody agrotechniczne, w pełni wykonują plan kontrak-

tacji roślin oraz udziela potrzebującym pomocy sąsiedzkiej.

O licznych zobowiązaniach jak najsprawniejszego przeprowadzenia wiosennych siewów meldują również załogi PGR-ów Załoga PGR-u Czar na Dąbrówka, zespołu Gromkowo w okręgu śluskim, zobowiązując się m. in. skrócić termin wiosennych siewów o trzy dni.

Rosną szeregi partii



Przodujący górnicy kopalni „Bobrek” pragnąc po stracie ukochanego Wodza całej postępowej ludzkości jeszcze ofiarnej służyć sprawie socjalizmu i pokoju oraz pełniej realizować nauki Wielkiego Stalina, wstępują w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na zdjęciu: Przewodniczący Zakładowej Organizacji ZMP, Józef Gabert gratuluje przodującym młodzieżowcom przyjęcia na kandydatów partii. Caf-fot. Seko

Masy pracujące studiują materiały poświęcone XIX Zjazdowi KPZR

Doceniając historyczne znaczenie obrad XIX Zjazdu KPZR, ludzie pracy w całym kraju starannie studiują zagadnienia i problemy poruszane na Zjeździe.

W utworzonych w województwie lubelskim 1461 specjalnych kołach Wszech-

nicy Radiowej ponad 35 tys. robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży szkolnej zapoznaje się z przemówieniami wygłoszonymi na XIX Zjeździe, a znajomość poruszonych w nich problemów pogłębia przez odpowiednią lekturę.

Duże zainteresowanie materiałami XIX Zjazdu przejawiają robotnicy Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta, którzy starannie zapoznają się z materiałami z XIX Zjazdu. Robotnicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych studiują zagadnienia i problemy poruszane na Zjeździe.

Z zapalem przerabiają materiały XIX Zjazdu KPZR także mieszkańcy hoteli robotniczych. W hotelach LPZB i ZBM przy ul. Bezczyńskiej i Langiewicza istnieje 60 kół Wszechnicy Radiowej poświęconych studiowaniu materiałów XIX Zjazdu.

Wiele kół studiujących materiały XIX Zjazdu kształci się w zwykłe koła Wszechnicy Radiowej. Członkowie tych kół już na jesieni br. — po uzupełnieniu swoich wiadomości dodatkowymi wykładami — przystąpią do egzaminów z kursu wstępnego lub pierwszego Wszechnicy.

SUKCES CHEMIKÓW Z SOPOTU

Sproszkowaną pektynę produkować będziemy sam

SOPOT. Dwaj chemicy zatrudnieni w spółdzielni pracy „Postęp” w Sopocie, inżynier Jaku Plenkowski i technik Józef Wójcik, po przeprowadzeniu szeregu doświadczeń, opracowali sposób produkowania sproszkowanej pektyny z wyłoków jabłkowych. Środek ten — sprowadzany dotychczas z zagranicy — służy do wytwarzania galaret i do innego rodzaju produkcji w przetwórstwie owocowym oraz w przemyśle farmaceutycznym.

Katedra analizy technicznej Politechniki Gdańskiej stwierdziła ostatnio pozytywne wyniki próby chemików i orzekła, że sproszkowana pektyna posiada dobre właściwości i całkowicie odpowiada warunkom stawianym temu produktowi.

W najbliższym czasie podjęta zostanie produkcja sproszkowanej pektyny.

NR 209.534 — 10.000 ZŁOTYCH

Premie dla subskrybentów NARODOWEJ POŻYCZKI

Obligacje wylosowane w dniu 2 kwietnia b.r.

Zł 10.000. — 209.534.	714.092.	714.095.	714.099.	726.800.
Zł 5.000. — 710.061, 977.752.	749.947.	749.949.	752.527.	753.921.
Zł 1.000. — 124.063, 362.691, 368.800.	753.922.	756.518.	776.358.	811.693.
584.787, 641.598, 684.892, 803.474.	829.557.	829.559.	829.664.	834.037.
811.696, 861.287, 871.682, 885.227.	834.038.	836.884.	848.161.	870.460.
Zł 500. — 64.368, 140.003, 140.021.	887.118.	975.944.	976.036.	986.082.
141.419, 142.940, 144.411, 144.418.	986.090.	992.834.	992.835.	
144.419, 209.532, 245.981, 270.862.	Ponadto wylosowano 131 premii po zł 250. — oraz 1263 premie po zł 150. —			
293.347, 297.744, 302.837, 309.906.				
321.666, 321.668, 331.815, 368.793.				
415.076, 415.077, 416.211, 494.782.				
495.464, 518.713, 518.714, 536.594.				
541.126, 572.597, 581.286, 584.793.				
631.632, 636.950, 638.349, 710.069.				

Stypendia dla specjalizujących się lekarzy

WARSZAWA. W celu podniesienia kwalifikacji zawodowych lekarzy oraz ułatwienia im gruntownego poznania różnych gałęzi medycyny, uchwała Prezydium Rządu rozszerzony został znacznie fundusz stypendialny dla specjalizujących się lekarzy.

Z funduszu tego korzysta obecnie 400 dyplomowanych absolwentów medycyny kształcących się na wysoko kwalifikowanych fachowców.

Studia specjalistyczne odbywają się na wszystkich akademiach medycznych w kraju i trwają przedtem 3-4 lata. Stypendia wynoszące 937 zł lub 1312 złotych miesięcznie przyznaje Minister Zdrowia, biorąc pod uwagę przebieg studiów kandydata, jego zdolności oraz kwalifikacje zawodowe i społeczne.

W DNIACH WIELKIEJ KAMPANII SIEWNEJ

Troskliwej i ciągłej pomocy od POM oczekują spółdzielnie produkcyjne

Trudne i odpowiedzialne zadania stoją przed rolnictwem naszego województwa w tegorocznej kampanii siewnej. Trzeba bowiem nie tylko lepiej i sprawniej niż w roku ubiegłym wykonać normalne wiosenne orki i siewy, ale także odrobić zaległości w orkach jesiennych, spowodowane długotrwałymi deszczami.

Znacznie wzrosło więc w tym roku i zakres prac Państwowych Ośrodków Maszynowych. Do zespołów siewnych przystąpił bowiem w naszym województwie około 100 nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych, które oczekują od POM ciągłej i troskliwej pomocy fachowo-technicznej.

Stan gotowości maszyn w POM

Jak więc przedstawia się stan gotowości maszyn i narzędzi rolniczych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych naszego województwa? Według oświadczenia kierownika Ekspozytury Wojewódzkiej CZ POM w Białymstoku, tow. Podhoreckiego, przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych w naszych POM jest obecnie starannejsze i jakościowo znacznie lepsze niż w roku ubiegłym. Na „dni gotowości” (20 — 21 ub. m.) 98 proc. ciągników i maszyn znajdujących się w remoncie w warsztatach POM było już całkowicie gotowych do kampanii.

POM-y naszego województwa nie doszły jednak do tego łatwej drogi. Już bowiem nazajutrz po rozpoczęciu remontów, załogi warsztatów napotykały na szereg trudności, których nie były w stanie same rozwiązać. Spowodował je brak części zamennych do maszyn, a zwłaszcza do ciągników. Sprawa była mocno skomplikowana, gdyż części tych nie było również i w Okręgowej Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Grajewie. W tych „gorących” dniach, kiedy zdawało się, że remonty maszyn zostaną opóźnione, z pomocą przyszła ekspozytura wojewódzka. Wydelegowano do różnych miast w Polsce szereg specjalistów, którym udało się znaleźć w remanentach magazynów i składnic potrzebne części zamienne.

Gdy remonty ruszyły znowu pełną parą, ekspozytura wojewódzka wysłała do wszystkich POM komisje techniczne, celem sprawdzenia przebiegu pracy i jakości wyremontowanych maszyn. Tego rodzaju kontrole pozwoliły wykryć na czas wiele niedociągnięć i przyjąć z pomocą tym POM-om, które jej najbardziej potrzebowały. Tak było np. w POM Olecko, gdzie dzięki pomocy inspektora kontroli technicznej z Wojewódzkiej Ekspozytury POM, tow. Ignacego Ansjona, wszystkie maszyny są już w pełnej gotowości.

Słabość pracy TOR

POM-y województwa białostockiego w poczuciu pełnej odpowiedzialności za sprawną przebieg i terminowe wykonanie kampanii siewnej w spółdzielniach produkcyjnych, dobrze więc przygotowały swój park maszynowy. Gorzej natomiast jest z warsztatami TOR w Białymstoku, remontującymi ciągniki dla POM. W warsztatach TOR znajduje się jeszcze kilkanaście „Zetorów” i „Ursusów”, które miały być oddane na dzień 21 marca br., a jeszcze nie zostały naprawione. Przyczyna tkwi między innymi w tym, że oddział montażu podwozi w

TOR nie nadają za remontem silników. Skutkiem powyższego powstało „wąskie gardło”, hamujące sprawną przebieg prac.

Trzeba też powiedzieć, że w warsztatach TOR remonty wykonuje się na ogół niedbale i niesumienne. Bywało często, że traktory wyremontowane przez TOR już po kilku godzinach pracy psuły się. Tak właśnie było niedawno w POM Bielsko-Podlaski. Trzej kierowcy bez szczególnego sprawdzenia odebrali ciągniki z TOR i zaledwie jeden z nich zdołał dojechać do POM. Dwaj pozostali utknęli w drodze. Okazało się, że zespoły paliwowe nie były należycie uregulowane, skutkiem czego popełniali przewody doprowadzające paliwo do silników.

Podobnych usterek w remontach wykonywanych przez TOR jest dużo. I obecnie muszą je usuwać warsztatowcy POM.

Przyspieszyć zawieranie umów

Pierwszą czynnością POM, jeśli chodzi o pomoc spółdzielniom produkcyjnym, jest zawarcie umowy o pracę. Na „dni gotowości” POM-y naszego województwa zawarły umowy tylko z 219 spółdzielniami, a tymczasem mamy ich już przeszło 250. To też te POM-y, które dotychczas nie zawierały umów, powinny szybko nadrobić zaległości, bo czasu pozostało już niewiele.

Niezwykle ważna jest także dla spółdzielni pomoc ze strony agronomów rejonowych POM. Związana dla tych, które po raz pierwszy przystępują do zespołowych siewów. Niestety, nie wszyscy jeszcze agronomowie pracują należycie. Np. agronomowie POM w Kleszczelach opracowywali plany i zawierały ze spółdzielniami umowy bezmyślnie i mechanicznie. Kontrola fachowa ekspozytury wojewódzkiej wykazała bowiem, że w jednej z tamtejszych spółdzielni zaistniały poważne nieścisłości w opracowaniu planu, gdyż nie uwzględniono w nim aż 40 ha ziemi ornej, co do której nie wiadomo obecnie kto ma wykonać pracę —

POM, czy też sami spółdzielcy. Starszy agronom POM w Kleszczelach, ob. Stefan Migas, nie ma również własnego planu pracy i w rezultacie nie wie, co robią agronomowie rejonowi w terenie, nie wie o tym, że szereg spółdzielni nie zaopatrzyło się jeszcze w dostateczną ilość nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych i nie wywiozło datą na pola obornika. A kogo to ma szczególnie interesować, jeśli nie agronomów POM.

Podobnych niedociągnięć w pracy agronomów POM w Kleszczelach jest więcej i czas najwyższy, by zostały one natychmiast usunięte.

Ludzie i maszyny

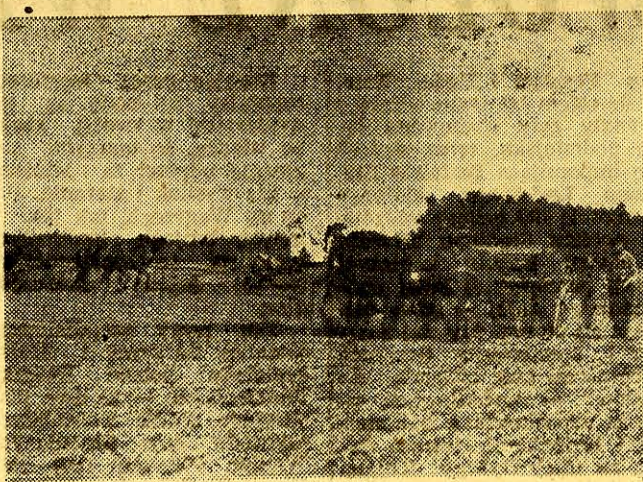
Jeśli park maszynowy POM jest na ogół dostatecznie przygotowany do prac wiosennych, to znacznie gorzej wygląda sprawa organizacji pracy. W większości na szereg POM-ów do dnia 27 ubm. nie zostały dotychczas zorganizowane pełne brygady traktorowe. Wprawdzie przy dział sprężu dla brygad został już dokonany (na papierze), ale nie ustalono jeszcze składu osobowego tych brygad i nie wytypowano brygadierów.

Przed POM stoją poważne i nietłumione zadania. Trzeba więc pamiętać o tym, że od pełnego, maksymalnego wykorzystania maszyn, zależy dobry i szybki siew w spółdzielniach produkcyjnych, zależą urodzaje, a tym samym gospodarcze i polityczne sukcesy młodych kolektywów. Sprawami tymi należy zainteresować również traktorzystów, ich pomocników i brygadistów, którzy w zależności od jakości wykonywanych prac, w zależności od pólów spółdzielni, otrzymywać będą i odpowiednie wynagrodzenie.

Wiosenne siewy — to wielka batalia gospodarcza i polityczna. Uczynimy więc wszystko, by ją należycie przeprowadzić, uczynimy wszystko, by okres siewów stał się przez aktywny udział załóg POM-owskich w powierzonej im pracy, nowym sukcesem w umacnianiu i powstawaniu coraz to większej ilości gospodarstw zespołowych w naszym województwie.

M. Chaja

Siew krzyżowy



Ostatnio doświadczenia radzieckie zalecają stosowanie siewu krzyżowego, polegającego na tym, że przeznaczoną na hektar ilość ziarna dzielimy na dwie części i wysiewamy wzdłuż i w poprzek pola.

Stosowanie siewu krzyżowego zapewnia roślinom lepsze warunki rozwoju a tym samym przyczynia się do podniesienia plonów.

Na zdjęciu: Siew krzyżowy na polach spółdzielni produkcyjnej Lgin w woj. zielonogórskim. CAF — fot. Pienkowski

W WARSZAWIE

I Krajowa Narada Architektów

W dniach 12 — 15 bm. obradować będzie w Warszawie I Krajowa Narada Architektów. W związku z przygotowaniem do Narady, o jej celu i zadaniach poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 2 bm. w gmachu Stowarzyszenia Architektów Polskich.

I Krajowa Narada Architektów będzie pierwszą na tak wielką skalę imprezą, której celem jest dokonanie oceny dotychczasowej twórczości naszych architektów, wytyczenie dalszych dróg rozwojowych dla twórczości naszych projektodawców nowych gmachów i zakładów pracy, nowych dzielnic i nowych miast.

Udział w naradzie weźmie ok. 400 delegatów, reprezentujących wszystkie ośrodki architektoniczne kraju oraz goście zagraniczni.

Zwycięskie wykonanie akcji siewnej to sprawa młodzieży pow. elckiego

Ryszard Łopatecki

przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Elku

W pow. elckim do wspólnych siewów wiosennych przystępuje w tym roku 65 spółdzielni produkcyjnych. Z uwagi na niewielką ilość członków w każdej spółdzielni stosunkowo duży areal ziemi do uprawy, znaczną część prac polowych wykonać będą musieli załogi traktorowe POM Elka i Stare Juchy. 85 — 90 proc. załóg każdego z tych POM stanowi młodzież zetempeńska.

Aby traktorysty mogli należycie wykonać tak poważne zadania, trzeba było naprawić aktywnej pracy ze strony dykcji i wydziałów politycznych wspomnianych POM w okresie przygotowawczym.

Nic też dziwnego, że już od pierwszych tygodni br. wydział polityczny POM w Elku zwrócił szczególną uwagę na pracę kół ZMP i systematyczne szkolenie polityczne wszystkich młodych traktorzystów. Doświadczenia z ub. roku wskazywały bowiem, że większość braków w pracy załóg traktorowych wynikała z tego, iż młodzi ludzie nie zdawali sobie sprawy, jak poważną rolę mają oni spełnić w umocnieniu gospodarczym spółdzielni produkcyjnych i ich oddziaływaniu poprzez wzorową gospodarkę na ogół indywidualnych chłopów.

Były więc fakty nieprzestrzegania dyscypliny pracy, niedbałego wykonywania orki, braku troski o cenny sprzęt i jego konserwację, fakty pijactwa itd. To poważnie hamowało tempo prac i stawiało w niewłaściwym świetle ogół traktorzystów, mimo, że i między nimi byli dzielni, ofiarni i nadzwyczaj pracowici zetempejcy.

Aby w roku bieżącym zlikwidować w maksymalnym stopniu zeszłoroczne błędy, organizacja zetempeńska i wydział polityczny POM otoczyły szczególną opieką młodych traktorzystów już w okresie zimowych remontów maszyn, ostro reagując równocześnie na każdy fakt nieprzestrzegania dyscypliny pracy, czy niedbałego jej wykonywania.

Dzięki temu w krótkim czasie osiągnięto doskonałe wyniki, podnosząc równocześnie i poziom świadomości politycznej młodych kadr. Zwrócono także traktorystom uwagę na konieczność wzmożenia czujności wobec wroga klasowego na wsi, który może starać się przeszkadzać im w pracy. W miarę

bowiem, jak rozwija się ruch spółdzielczy, zaostrza się i walka klasowa.

Dowodem pozytywnych rezultatów systematycznej pracy politycznej — wychowawczej, była choćby żywa dyskusja, jaka rozwinęła się na naradzie roboczej w dniu 15 marca, podsumowującej wyniki przygotowań do wiosennej akcji siewnej. W naradzie tej wzięli udział zarówno traktorysty POM jak i młodzież zetempeńska ze spółdzielni produkcyjnych.

Śmiało i mobilizujące wypowiedzi 24 dyskutantów świadczyły również o tym, jak wiele zmieniło się już na lepsze w kół ZMP przy POM w Elku oraz w kółkach zetempeńskich poszczególnych spółdzielni produkcyjnych.

Równocześnie podejmowano także liczne zobowiązania produkcyjne, odnośnie zwiększenia wydajności pracy, oszczędności paliwa i konserwacji cennego sprzętu. Np. traktorysta Ryszard Olczyk z POM Elka samokrytycznie ocenił swoją zeszłoroczną pracę w brygadzie, wykazał zrozumienie źródeł popełnianych błędów i zobowiązał się wyrabiać przeciętnie 130 proc. normy. Wacław Wiśniewski, który w ub. roku podczas pracy w spółdzielni produkcyjnej Romanowo zdobył zaszczytny tytuł przodownika, zobowiązał się wykonywać podczas tegorocznej akcji siewnej przeciętnie 160 proc. normy. Podobne zobowiązania podjęli i inni, a ponadto postanowiono rozwinąć szlachetną rywalizację pomiędzy załogami POM Elka i Stare Juchy w tym, kto lepiej, szybciej i staranniej wykona prace związane z wiosenną kampanią siewną.

Zetempejcy ze spółdzielni produkcyjnych nie pozostali też na uboczu. Postanowili oni otoczyć brygadę pełną opieką i zająć się szczerze wszystkimi ich sprawami bytowymi, rozwijając również żywą działalność kulturalno-oświatową na wsi. Pobyt traktorzystów na wsi i ich pomoc w pracy organizacyjnej miejscowym kół ZMP, da dzięki temu jeszcze lepsze wyniki.

Nad całością pracy czuwać będzie aparat instruktorski Zarządu Powiatowego ZMP przydzielając każdemu kółu i każdemu zetempejcowi konkretne zadania do wykonania i troszcząc się o to, by nasza młodzież wiejska stale podnosiła swój poziom polityczny, więcej niż dotąd żyła zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej i umiała znaleźć swe miejsce w spółdzielniach po zdobyciu zawodu.

Dziś możemy śmiało powiedzieć, że wiosenna kampania siewna w pow. elckim, to w poważnej mierze i kampania wzrostu świadomości politycznej naszej młodzieży, że siewy wiosenne — to sprawa zetempejczy na wsi elckiej.

Szerzej stosujemy nowe metody pracy

Pomagać załodze — to również wprowadzać nowe metody pracy

Kazimierz Czech

kierownik sekcji technicznej Zakładów Roszarniczych w Bielsku Podlaskim

Pontaważ w dyskusji, jaka wywiązała się na łamach „Gazety Białostockiej” o znaczeniu stosowania przodujących metod, zabrało już głos kilku towarzyszy z zakładów przemysłu węglanego, pragnę także i ja z pokrewnego zakładu, wypowiedzieć swoje uwagi dotyczące tego zagadnienia.

Czytam jeszcze dzisiaj w prasie, że są u nas zakłady, gdzie nie jest zakordowana praca robotników, mimo iż są ku temu wszelkie możliwości. Stan taki, uważam, jest wynikiem niedbalstwa kierownictwa, które nie potrafi docenić tego, tak doniosłego systemu pracy w walce o plany produkcyjne.

Dlaczego mówię o akordzie? Po prostu mówię o akordzie dlatego, że robotnik zainteresowany w podwyższeniu swoich zarobków dąży do osiągnięcia możliwie największej wydajności pracy — że robotnik zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie osiąga zakład i on sam, gdy pracuje na akord. Uważam więc, że praca zakordowana jest także jedną z przodujących metod w walce o rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych.

O korzyściach, jakie daje praca zakordowana, przekonałem się także i my, pracownicy roszarni w Bielsku-Podlaskim.

Jeszcze do lutego br. dużo robotników pracowało u nas na dniówkę, co nie wpływało dodatnio na zwiększenie wydajności pracy. Oczywiście, niska wydajność pracy była głównym powodem niewykonywania przez nasz zakład zadań produkcyjnych.

Wreszcie, musimy się przyznać, że zbyt późno zrozumieliśmy znaczenie akordu w naszym zakładzie produkcyjnym. Zdajemy sobie dziś sprawę z różnicy akordu w ustrój kapitalistycznym, gdzie robotnik pracuje na swych ciemnościach i pracy zakordowanej w naszym ustroju, gdzie robotnik jest gospodarzem swego kraju, dla którego dobra i własnej rodziny pracuje.

Po wprowadzeniu akordu otrzymaliśmy wyniki, których się nie spodziewaliśmy. Dzięki znacznemu zwiększeniu wydajności pracy załogi, plany dzienne nie tylko zaczęły być wykonywane, ale zaczęliśmy w wysokim stopniu, bo nawet w 200 proc. wykonywać swoje zadania produkcyjne. Znacząco wzrosła produkcja włókna długiego. Np. jeszcze w lutym wydajność włókna wynosiła 4,7 proc., a po wprowadzeniu akordu wzrosła do 10,7 proc.

Jednocześnie ze wzrostem wydajności pracy zwiększyły się zarobki robotników. Np. robotnice zatrudnione przy pakulkach i turbinalach, przed zakordowaniem pracy zarabiała 16,88 zł dziennie, a w ub. miesiącu zarobek ich wzrósł do 40 i więcej złotych dziennie.

Chcę nadmienić, że w dużej mierze ułatwiło naszej załodze wykonywanie planów, doprowadzenie zadań dziennych do każdego stanowiska. Załoga zna swój plan, wie, jakie stoją przed nią zadania, kontroluje codziennie wyniki realizacji planu zakładu, które uwidocznione są na specjalnych zestawieniach przedkładanych robotnikom.

Obok tych osiągnięć, mamy jednak i niedociągnięcia. Nie zakordowaliśmy na przykład robót przy transporcie wewnątrz, od którego zależy sprawne zaopatrzenie maszyn w surowiec. Zakordowanie transportu wewnętrznego pomogłoby nam w rozwiązaniu trudności dostarczania surowca do maszyn w potrzebnej ilości i na czas.

Moim przedmówcy w wypowiedziach swoich mówili o znaczeniu metody inż. Krowa. Właśnie naszym błędem jest to, że dotychczas

nie zastanawialiśmy się na żadnej z narad produkcyjnych, nad koniecznością szkolenia robotników tą metodą. A przecież jest u nas wielu takich robotników, którzy nie nadążają z planem za przodującymi robotnikami.

Uważam więc, że aby jeszcze bardziej zwiększyć wydajność pracy, aby zakład nasz stale wykonywał plany produkcyjne, musimy koniecznie zorganizować szkolenie załogi metodą Krowa. Musimy również zakordować wszystkie roboty.

Transport słomy na piętro odbywa się u nas prymitywnie. Robotnicy noszą słomę z dołu do góry, a część maszyn do transportu mechanicznego stoi zmontowana bezczynnie. W uruchomieniu transportu słomy winien pomóc nam Centralny Zarząd Przemysłu Roszarniczego.

Załoga nasza jest ofiarna i będzie wykonywać plany z nadwyżką. Ale my kierownicy, inżynierowie, technicy i majstrowie musimy jej w tym pomóc. A pomocą załodze w walce o plan możemy tylko wtedy, kiedy będziemy wprowadzać nowe metody pracy, jeżeli będziemy widzieli przeszkody i na czas będziemy je usuwali, jeżeli będziemy systematycznie szkolili robotników zawodowo i ideologicznie, jeżeli będziemy dbali o robotników.

WIECEJ PRZODOWNIKÓW PRACY I SPORTU NA WSI

Zadania sportu wiejskiego

Henryk Lewandowski

Członek Prezydium Rady Głównej LZS

Sport wiejski poszczycić się może w ciągu ostatniego roku poważnymi osiągnięciami. W kwietniu ub. r. powstało Zrzeszenie „Ludowe Zespoły Sportowe”, które za pomocą swej działalności obiegło cały sport wiejski. O osiągnięciach młodzieży Zrzeszenia najlepiej mówią cyfry. Od chwili powstania Zrzeszenia liczba kół wzrosła do 10.000. Skupiają one 300 tysięcy członków. 25.000 spośród nich zdobyło odznakę SPO. Dzięki LZS nastąpiła poważna aktywizacja szerokiego rzesz sportowców wiejskich. LZS-owcy uczestniczyli w Zlocie Młodych Przedowników, brali udział w masowych imprezach sportowych, w biegach i marszach jesien-nych.

W ciągu ubiegłego roku, ściśle współpracując z organizacją „Służba Polsce”, przez szkolenie ponad 7 tys. organizatorów wychowania fizycznego LZS. Dzięki wzmocnieniu aktywności terenowej rozszerzył się zakres oddziaływania Zrzeszenia na młodzież wiejską, nastąpiło umocnienie sportu w spółdzielniach produkcyjnych i PGR, gdzie ilość LZS wzrosła dwukrotnie w ciągu kilku miesięcy. W naszych gospodarstwach spółdzielczych i państwowych istnieje już obecnie 3 tys. kół Zrzeszenia.

Aktywność sportowa LZS ma poważną rolę do odegrania w walce o nowe oblicze wsi

polskiej. Bierze on udział w kształtowaniu społeczno-politycznej świadomości młodego pokolenia. Rozwija szlachetne zamiłowanie do sportu, do współzawodnictwa poprzez organizowanie masowych zawodów, „niedzieli sportowych” oraz mistrzostw gromad wiejskich. Ogarniając wychowaniem fizycznym i sportem coraz liczniejszą rzeszę chłopów i dziewcząt wiejskich, LZS-y wychowują ich na zdrowych fizycznie i moralnie obywateli Polski Ludowej, na świadomych budowniczych nowego życia wsi polskiej.

Niedawno I Konferencja Sportowców Wiejskich zwróciła uwagę, że mimo niewątpliwych osiągnięć, sport wiejski ma jeszcze wiele braków. M. in. zbyt słaby jest jeszcze udział dziewcząt w LZS (liczba ich wynosi zaledwie 50 tys.), zbyt małe ich zainteresowanie tak podstawowymi dziedzinami sportu, jak gimnastyka i lekkoatletyka. Dotychczas dziewczęta najchętniej uprawiały siatkówkę, koszykówkę, tenis stołowy itp., które to sporty w okresie zimowym rozwinęły się w oparciu o świetlice na wsi.

Jednym z podstawowych braków pracy LZS-ów jest nierównomierność ich rozwoju i to zarówno jeśli chodzi o wzrost ilościowy, jak i

mocnienie organizacyjne i aktywizację kół.

Po burzliwym okresie rozwoju LZS-ów, który nastąpił w okresie kampanii złotowej i wyborów do Sejmu (powstało wówczas około 2.000 LZS-ów) — pod koniec roku nastąpił zastój; zespoły tylko w znikomym mierzcie zostały zasłone nowymi członkami. Świadczy to o słabości wielu LZS-ów, zwłaszcza tych, które pozostawiono „same sobie”, bez pomocy i kontroli ich działalności.

Mimo przekroczenia w ub. roku w skali całego kraju planu zdobycia SPO — wiele województw i powiatów nie wykonało swych planów; były i takie powiaty, które w ciągu roku zdobyły tylko po jednej odznace.

Przyczyny tego są jasne. Zamiast systematycznej pracy na tym odcinku — wszystkie niemal ogniska potraktowały sprawę zdobywania SPO jako „akcję”, która zaczęła być dopiero w drugiej połowie roku. Były też takie zespoły, które w ogóle „nie zauważyły” sprawy SPO i na skutek tego nie zdobyły ani jednej odznaki.

Konferencja sportowców wiejskich wskazała na konieczność wzmocnienia walki o gospodarcze umocnienie LZS-ów. Wiele ogniw potrafi już samodzielnie i rozsądnie gospodarować sprzętem i finansami. Są jeszcze jednak i takie, które nie potrafią wykorzystać swych możliwości na tym odcinku, licząc tylko na pomoc władz nadrzędnych. Toż należy kłaść większy nacisk na rozwijanie własnej inicjatywy kół, a tym samym na tworzenie warunków do jeszcze lepszego wykorzystania pomocy państwa dla sportu wiejskiego w zakresie zaopatrzenia w sprzęt.

Za błędy i niedociągnięcia sportu wiejskiego odpowiedzialne są nie tylko LZS-y. Niedostateczne jest jeszcze zrozumienie zadań stojących przed sportem wiejskim przez niektóre czynniki społeczne, a zwłaszcza przez odpowiedzialne wydziały rad narodowych. Brak opieki, a nierzadko zupełna obojętność dla potrzeb LZS-ów ze strony niektórych gminnych rad narodowych i niektórych sołtysów daje się kołom szczególnie we znaki. Zdarzają się wypadki biurokratycznego przetrzymywania przez GRN i PRN podań młodzieży o przydział gruntu na boiska, zdarzają się nawet wypadki zaostrzania boisk, jak to miało np. miejsce w gminie Kobyligródce w powiecie nowosą-

deckim. Dlatego też jednym z najpilniejszych zadań jest centralne uregulowanie spraw związanych z przydziałem gruntów pod budowę boisk sportowych na wsi.

W walce o umocnienie LZS-ów poważną rolę mają do odegrania robotnicze koła sportowe. Winny one szerzej niż dotychczas dopomagać organizacyjnie i fachowo w pracy nieokreślonej jeszcze LZS-om.

Zadania stojące przed sportem wiejskim są poważne. Chcemy liczbę członków LZS-ów podnieść do pół miliona, ilość kół podnieść do 12.500. Dążymy do tego, aby 45.000 chłopów zdobyło odznakę SPO. Aby stworzyć odpowiednie warunki rozwoju sportu wiejskiego, przewidujemy wybudowanie 11.000 nowych obiektów sportowych.

Wykonanie tych poważnych zadań wymaga wysiłku nie tylko ze strony aktywu i władz Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe”. Wymaga również większego niż dotychczas zainteresowania się sprawą kultury fizycznej i sportu na wsi przez instancje partyjne, rady narodowe i organizacje ZMP-owskie.

Marszałek Polski, товариш Рокоссовский, w liście do sportowców wiejskich pisał:

„Rozszerzajcie i uatrakcyjnijcie działalność Ludowych Zespołów Sportowych — właściciel do LZS nowe, coraz liczniejsze zastępy dziewcząt i chłopów — wychowujcie z nich przodowników pracy i sportu”. Członkowie LZS-ów biorą sobie gorąco do serca wskazania Marszałka Rokossowskiego. Dołożą wszelkich starań, aby je zrealizować.

PO ZIMOWEJ PRZERWIE

Przed wznowieniem żeglugi na Kanale Wołga—Don

Pięknie świeci kwietniowe słońce. W te jasne wiosenne dni z daleka widnieją wspaniałe pomniki Wielkiego Wodza Józefa Stalina, wzniesiony nad brzegiem Wołgi, przy wejściu do Wołżańsko-Dońskiego Kanalu Żeglownego im. Lenina.

W roku ubiegłym, w ciągu pierwszych czterech miesięcy żeglugi, kanałem przepłynęło ponad 2 tys. statków towarowych i pasażerskich, dokonano ponad 10 tys. przejazdów, przewieziono kilkadziesiąt tysięcy ton ładunków i przeszło 300 tys. pasażerów.

Wkrótce po wielkiej akcji wodnej znowu popłyną statki i barki, załadowane materiałami budowlanymi, węglem, maszynami.

Przygotowania do żeglugi rozpoczęły się jeszcze w zimie. Skrupulatnie skontrolowano urządzenia hydrotechniczne, mechanizmy i instalacje elektrotechniczne. Na wszystkich służach i na stacjach pomp odbywało się współzawodnictwo o jak najlepsze przygotowanie do wiosennego przyboru wód.

Wiele czasu poświęcono zmianie szkoleniu. Większość nauczelników służ studiuje w stałogradzkim oddziale Saratowskiego Instytutu Samochodowego na wydziale hydrotechnicznym. Dla mechaników, elektrotechników i dla obsługi służ zorganizowano kursy podnoszące kwalifikacji. Zajęciami na kursach kierowali inżynierowie-hydrotechnicy.

W nowych portach — Kazańskim i Cymańskim panuje wielkie ożywienie. Zakotwiczone tu jest mnóstwo statków. Oto lśniący świeżą farbą statek „Akademik Asafjew”. Młodzieżowa

załoga statku, pod kierunkiem kapitana komсомола Пакка, przedterminowo ukończyła zimowy remont statku.

Zastępcą kierownika Krasnoarmiejskiego Urzędu Żeglugi, I. Naliwajski, opowiada: — Cała nasza flotylla jest już przygotowana do zbliżającej się nawigacji. W chwili obecnej kompletuje się załogi. Wysuwamy wielu zdolnych młodych pracowników na stanowiska kapitanów i starszych mechaników. W roku 1953 mamy przewieźć 3 razy więcej ładunków i 6 razy więcej traw, niż w ciągu ubiegłego sezonu nawigacyjnego.

W porcie Kałaczewskim, w miejscu „zimowego leża” jednostek marynarki rzecznej, rozpoczęło się ładowanie na barki drzewa budulcowe i innych materiałów budowlanych; barki te popłyną do rejonów naddońskich i na teren wielkich budowli komunizmu.

Wołgo-Dońska Linia Żegluga otrzymała w tym roku znaczną ilość nowych komfortowych statków pasażerskich; ruch pasażerski wzrosł o przeszło 70 proc.

Czuje się też wiosnę w wielkich stepach, położonych na południe od Wołgi. Donu. W rejonie tym z ogromnym rozmachem buduje się kanały, zraszające i nawadniające. Na bazie Kanalu Wołżańsko-Dońskiego oraz Morza Cymańskiego wybudowana zostanie sieć kanałów, które pozwolą na zroszenie 150 tys. ha i nawodnienie 1.200 tys. ha gruntów w obwodzie stalingradzkim. W ciągu czterech lat wybuduje się 33 kanały o łącznej długości ponad 1000 km.

W ciągu ubiegłego jesieni i zimy przepłynął generałowski kanał magistralny. Obecnie — na bazie tego kanału — rozpoczęto roboty przy budowie sieci nawadniającej na gruntach kołchozów: „Krasnoje Znamia”, „Krasnaja Niwa” i „Kollektivist” w rejonie kotelnikowskim.

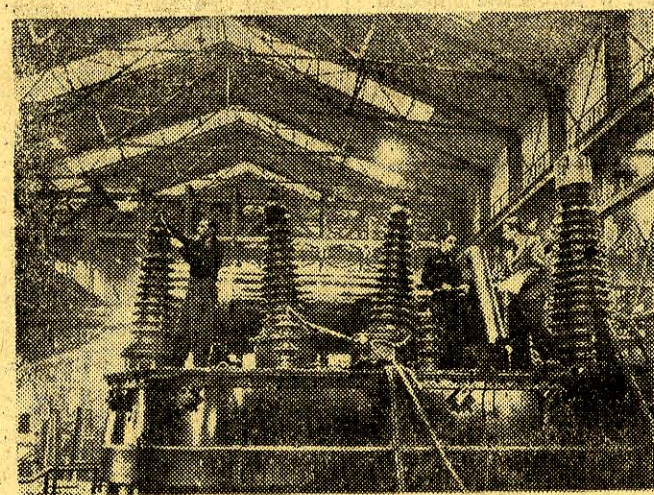
Prowadzi się też prace na nowo-akajskim kanale magistralnym. Koryto rzeki Akasaj zostanie tu wyprostowane na przestrzeni 18 km. Buduje się kanał doprowadzający oraz wykop pod stacją pomp.

Na 1 maja br. wodę dońską otrzymają kołchozy: im. Mołotowa, im. Zdanowa, im. Saco i Vanzetti. W kołchozach tych zakończyły się kursy, szkolące robotników, którzy będą obsługiwać system zraszający.

R. Miaszkow

(Według „Komsomolskiej Prawdy” nr 78).

Dla wielkich budowli komunizmu



Żałoga Moskiewskiej Fabryki Transformatorów przedterminowo dostarcza urządzeń dla wielkich budowli socjalizmu. Na zdjęciu: Hala doświadczalna fabryki. Fot. — CAF

O stosunku niektórych zakładów do kolportażu literatury radzieckiej

Książka radziecka pomaga w budownictwie socjalizmu

W coraz liczniejszych nakładach rozbuchają się wśród naszego społeczeństwa książki radzieckie. Uczą nas one prawdziwej, bezkompromisowej walki o szybsze zbudowanie socjalizmu, pokazują na przykładach ludzi radzieckich, jak powinniśmy pracować, ugruntowywać pokój i powiększać siłę i potęgę naszej Ojczyzny.

Mamy wiele przykładów mówiących, jak bardzo kierownictwa naszych zakładów doceniają rolę książki radzieckiej. Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Miasto Projekt „Wschód”, Szkoła Inżynierska, TPD, stale i systematycznie zaopatrują się poprzez kolporterów zakładowych w literaturę radziecką. W tych właśnie zakładach niejednokrotnie stwierdzono, że poprzez książki lepiej przyswajano sobie wspaniałe, radzieckie metody pracy, że wiele pomogły one w nauce i doskonaleniu kadr.

Słabe natomiast zainteresowanie nie wydawnictwami radzieckimi

przejawiają kluby racjonalizatorskie, które dotychczas jeszcze nie zaprenumerowały i nie złożyły zamówień na książki tematycznie związane z ich pracą. Zapominają one, że radziecka literatura jest konieczną w ich pracy, że bez zapoznania się z przodującą techniką radziecką nie można właściwie kierować ruchem racjonalizatorskim.

Niezrozumiały jest również stosunek kierownictwa biblioteki przy Prezydium WRN, gdzie odmówiono zakupu książek radzieckich. Podobnie postępuje Szpital Położniczy w Białymstoku.

Fakty te wypływają z niezrozumienia przez niektórych kierowników roli książki radzieckiej; są one tym bardziej jaskrawe, że pracownicy tych zakładów domagają się stale w swych bibliotekach nowych radzieckich wydawnictw.

W. Siemianuk
ref. sekcji propagandowej
„Domu Książki”

Willa nad rzeką Enns

tłum. E. Wołyńczyk

13)

Długi Fryc podniósł zmęczoną, zwiedla twarz. W jaskrawym świetle lampy widoczna była na niej każda zmarszczka, każda fałda.

— Tak myślicie? — zapytał, nie przestając gnieść i rwać papierów.

— Jestem tego pewien. Jankesom też jest potrzebna formuła strachu... W każdym razie będzie pan, panie profesorze w Ameryce bogatym człowiekiem.

— Nie uganiam się za bogactwem — wymamrotał Długi Fryc, ponownie pochylając się nad otwartymi szufladami.

— A co robić z ludźmi przeznaczonymi dla doświadczeń? Nie ma u nas miejsca w maszynach.

Nie podnosząc się z przysiadu i nie odwracając się, Kannabich machnął ręką.

— Zrozumiałem, panie profesorze! Sam się tym zajmę.

Esesowiec był już za drzwiami. Kręte schody zatrzeszczały znowu.

— Chwileczkę! — krzyknął Kannabich. Z nieoczekiwanej predał się wyskoczył z gabinetu. — Oprócz jednego, Gotlib! Oprócz jednego! Numer dwudziesty trzeci poledzie ze mną. Tak, tak! Ten sam. Uparcie! Wrzućcie go gdziekolwiek do skrzyni na samochodzie razem z owczarkami.

— Przedtem załatwię się z innymi — odezwał się z dołu Gotlib.

Kannabich powrócił do gabinetu.

Mrucząc pod nosem, podszedł do jednej z szaf bibliotecznych, po czym zrzucił na podłogę kilka teczek. Zadzwoń! telefon. Kannabich zwrócił się do biurka.

Przed nim, zasłaniając wyjście na schody, stał Gert.

Długi Fryc wydatka krótki okrzyk, zatoczył się, jak gdyby spod ziemi wyrósł przed nim duch.

Przez kilka sekund słychać było jedynie przerywany oddech.

Znowu na stole zaterkotał telefon. Długi Fryc machinalnie wyciągnął rękę po słuchawkę, lecz Gert odsunął go. Nie spuszczaając oczu ze swego przeciwnika, plecami przysknął drzwi i dwukrotnie przekreślił klucz w zamku.

— Ty nie rozumiesz — zamamrotał Kannabich. — To ważne dla nas obydwoh... Mogłbym zagwarantować ci wolność... Cenna jest każda minuta...

Gert pokręcił głową.

— Dobrze — powiedział Długi Fryc. — Życie za życie, tak?

— A luteol na dodatek!

Długi Fryc poruszył się.

— I luteol?... Nie boisz się, że wypadnie zbyt tanio, chciwy człowieku numer dwadzieścia trzy!

Niespodziewanie podniósł na Gerta oczy. Były one zupełnie białe od złości i jakby puste. Gdzieś w głębi, jak gdyby w końcu długiego korytarza, zabłysnął zbliżający się niespokojny ogień. Lecz Gert ubiegł Długiego Fryca i mocno chwycił go za rękę.

— Dobrze — rzekł ten po chwili, bezbarwnym, bez wyrazu głosem. — Puść rękę. Wykreśl ją.

Telefon na stole nie przestawał terkotać. Jego dźwięk drażnił napięte nerwy, więc Gert targnął za przewodnik. Telefon zamilkł.

Zapukano do drzwi. Gert mocno przycisnął Długiego Fryca do stołu, ścisnął gardło.

— Odpowiedz im tak, aby poszli! — szeptem rozkazał i podniósł miotek.

— Panie profesorze, — doszło zza drzwi. — Od generała przybył motocyklista. Radzieckie działa samochodowe...

— Zejdź za pięć minut, — zdławionym głosem powiedział Długi Fryc. — Pałe dokumenty.

Słychać było niepewne pokasywanie. Ktoś za drzwiami nie przestawał kręcić się.

— No, panie profesorze...

— Powiedziałem: pięć minut — wymamrotał nawpół zduszonym głosem. — Wykonać, Gotlib!

Stonnie schodów zaskrzypiały pod ciężkim ciałem Gotliba.

— Słuchaj! Hans, — zaczął Długi Fryc, podając szyję.

— Przecież umyliśmy się razem... Obaj jesteśmy Niemcami...

— Wspomnij nasze małe miasteczko w Zagłębiu Ruhry...

Nie dając odpowiedzi, Gert pchnął go do drzwi między szafami, bowiem wiedział, że laboratorium mieści się oczywiście gdzieś obok gabinetu.

Długi, zastawiony stołami pokój stał otworem. Na stołach w butelkach o wąskich szyjkach iskrzyły się żółty płyn. Pod sufitem jarzyły się słabo malusienkie lampki.

— Gdzie wyście? — spytał Gert.

— Zaraz — odpowiedział Kannabich oddychając nierzównomiernie. — Tylko wyciągnąć klucze z kieszeni!

Zadzwoń! wiazanka kluczy, wybrał jeden z nich, włożył w otwór zamku. W ścianie powstała szczelina. Długi Fryc jak mysz szurnął tam i zamknął za sobą drzwi.

Gert usłyszał cichutki cichot.

Przed nim były zamknięte drzwi. Gert obejrzał się. W pokoju nie było więcej nikogo.

Wysokie butle o wąskich szyjkach stały wzdłuż ścian. W nich przelewał się za szkłem tajemniczy płyn połyskujący wszystkimi odcieniami żółci. Wydawało się, że żółte szkła oczy rozpalają się i znowu gasną w półmroku.

Sklepienie przyniatało. Nie było tu okna, a nawet najmniejszego otworu! A przecież noc miała się ku końcowi. Pewnie zaczynało świtać.

Nagle Gertowi wydało się, że słyszy ciche westchnienie jak gdyby ktoś ostrożnie oddychał. Rozglądając się wyczuł słuch. Zdziwiło go, że w ścianach pokoju było jeszcze kilka drzwi, zupełnie takich samych jak te, za którymi skrył się Długi Fryc. Dokąd prowadziły te drzwi?

Westchnienie powtórzyło się.

Nagle Gert zrozumiał. Długi Fryc nie uszedł, nie mógł uciec. To były wbudowane w ściany szafy dla odczynników jak zwykle w laboratoriach.

Z siłą targnął drzwi.

Ku jego zdziwieniu, poddały się bez oporu. Chemik wolał skakać w kąt, z wyciągniętymi wzdłuż tułowia rękami stał w szafie i bez zmużenia powiek wpatrywał się w Gerta.

Stali tak przez chwilę.

Gert już podnosił rękę, aby schwytać wynalazcę luteolu, lecz ten wciągnął głowę w ramiona, wywinął się i na palcach przebiegł przez pokój.

Przez jakiś czas krążyli dookoła stołu, przeskakując przez krzesła lub odrzucając je nogami. Przypominało to grę w „berka”.

(c. d. n.)